

Łódź.

Cena numeru
20 gr.PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,30 gr

Odnośz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 4,30 gr

Należność pocztowa

opłacono ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60894

Red. przyjmuje od 8-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Środa 29 sierpnia

№ 238

JESZCZE NIE ZAKOŃCZENIE WOJEN.

Na marginesie podpisania paktu przeciw wojennego w Paryżu.

PO PIEDZIESIECIU LATACH.

Minister Stresemann w Paryżu!

Obecność ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej w Paryżu, jako gościa oficjalnego Quai d'Orsay wybiega z pewnością poza granice zwykłego problemu. Będzie to fakt wyjątkowy i jedyny od daty powstania Cesarstwa Niemieckiego. A będzie tembardziej charakterystycznym, iż położem jego jest podpisanie paktu wykluczającego prowadzenie wojny i potęgi wojnę, jako narzędzie "na odowej".

POZA PRAWEM

Bezwątpienia — wojna była zawsze „poza prawem”. Wybuchoła wtedy, gdy prawa stają się już niemożliwe. Ale poraż to pierwszy może zbiorą się delegaci państw całego świata, aby stwierdzić to uroczystie. Jeśli nie stanie się to gwarancją absolutną pokoju, będzie w każdym razie znamienym wstępem. Fakt, iż min. Kellog przyjeżdża z Waszyngtonu, aby wraz ze swymi kolegami europejskimi podpisać pakt, jest też nowością w polityce zewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Tradycją tej polityki było zawsze unikanie wspólności ze sprawami europejskimi. Pamiętamy jeszcze co kosztowało Wilsona podpisanie traktatu wersalskiego, którego ratyfikację odrzucił potem senat amerykański. Oczywiście warunki się zmieniły dzisiaj. Oczywiście idzie dzisiaj o podpisanie paktu, do którego inicjatywa wyszła ze strony Ameryki i Francji.

NIEBEZPIECZNA ILUZJA.

Byłoby niebezpieczną iluzją wyobrazić to sobie. Nic gorszego nad wyobrazić sobie, iż położenie podpisów pod paktem niałoby już oznaczać usunięcie wszystkich trudności, wynikłych po wojnie. Niektóre z tych trudności kryją się w Europie, inne w Stanach Zjednoczonych, inne jeszcze na wszystkich kontynentach.

Minister Kellog oświadczył kategorycznie, iż nie chce i nie będzie mówił o tych trudnościach podczas swego pobytu kilkuniedniowego w Europie. Nie figurują one przeto w protokole obrad. Nie znikną jednak z horyzontu. Jakież są te trudności?

Jedne z nich związane są z zobowiązaniami Niemiec i należą przez to do problemów ogólnoeuropejskich: ewakuacja Nadrenji, statut zagłębia Saar, kwestia Anszlusu.

su. Inne związane są z przewrotem w Chinach i jego konsekwencjami.

AMERYKA DECYDUJE.

Ani jedno, ani drugie nie mogą być rozstrzygnięte siłami samej Europy czy Chin. Wszystkie problemy są dzisiaj natury międzykontynentalnej. Nic dzisiaj nie da się zdziałać bez udziału Ameryki. Stany Zjednoczone mają bowiem oba swe fronty zwrócone na Atlantyk i na Pacyfik — tu New York, tam San Francisco.

Czy to będzie chodziło o kwestję nadreńską, Anszlus, czy o kwestję Gdańska lub Bałkany, czy to o Mandżurię — żadnej groź

by konfliktu wojennego nie może i nie będzie mogła załatwić i usunąć z powierzchni sama Liga Narodów bez udziału Stanów Zjednoczonych. Genewa nic nie pomoże bez Waszyngtonu.

Ceremonia z dnia 27 sierpnia może być tylko wstępem uroczystym, zapowiedzią. Nie będzie to jednak ani zakończenie wojen, ani likwidacja wojny wogóle. Pocięszającym atoli jest to, iż wreszcie oczom naszym ukaże się zapoczątkowanie poważnej akcji przeciwo wojennej.

Henry Berenger
Senator Francji

Propaganda masonerii wśród policji

CO WYKŁADANO NA KURSACH DLA OFICERÓW POLICJI.

Ostatnie „Wiadomości Parafjalne“ (Nr. 38 str. 7), nieskonfiskowane przez Komisariat Rządu zawierające następujące informacje, podpisane na zwiskier redaktora ks. dr. prałata M. Godlewskiego, proboszcza parafji Wszystkich Świętych w Warszawie. Przytaczamy je dosłownie:

Ministerstwo spraw wewnętrznych urządziło dla wyższych oficerów policji ośmiomiesięczne kursy (od jesieni 1927 do wiosny 1928 r.) na których wykładano między innymi i naukę o stronnictwach politycznych w Polsce. Jeden z wykładów poświęcony był masonerii. Po wykładach rozdawano streszczenie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności jedno z tych streszczeń dostało się do rąk moich.

W niem znalazłem pochwały dla masonerii, „a jeżeli jest organizacją tajną, mówił prelegent, to, jak przywódcy twierdzą, przeciwnik masonerii kler w swojej zawziętości z chwilą jawności mógłby wywołać pewne zaognienia, i trzeba raczej wyczekać,

aż nastąpi zmiana wśród społeczeństwa“.

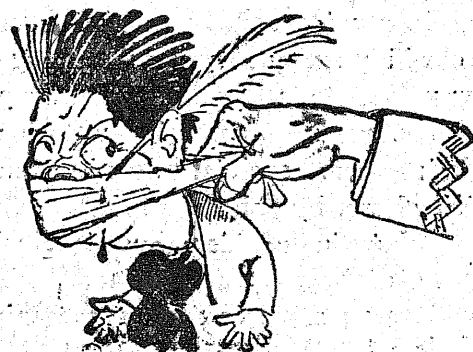
Dalej prelegent, widocznie członek masonerii, wygłaszał, że „w Polsce poglądy na wolnomularstwo są wrogie i fałszywe z powodu nieznamości historii, w dodatku natknęło się na wrogie stanowisko kleru, albowiem jednym z ideałów, według prelegenta, było braterstwo, które streszczało się w tem by nikogo nie prześladować z powodu wyznania, lecz by ceniono go wedle wartości moralnej“.

Niepodobna mi tu przytoczyć całego streszczenia, lecz nie mogę nie wziąć pod uwagę zakończenia, w którym znajduję oświadczenie prelegenta, że nie tylko w Polsce istnieją, lecz mogą być, ale w swoim składzie mają one wielkich ludzi! Szkoda tylko, że prelegent na tem poprzestał i nie wymienił, jacy to wielcy ludzie? Może swoim słuchaczom powie, a nie ujawnił tylko w swem streszczeniu.

34 konfiskata „Rozwoju“

Wczorajszy nakład „Rozwoju“ uległ znowu konfiskacie, za artykuł wstępny p. t. „Nie nadużywaj Imienia Mego nadaremnie“ zawierającego treść przestępną.

Był on skierowany przeciwko nadużywaniu imienia marszałka Piłsudskiego.



Pacyfistyczne mrzonki a rzeczywistość. Początek groźnego abecadła. Po uchwaleniu budowy krążownika A.

Słuszność ma Talleyrand, utrzymując, że w polityce, błąd bywa gorszy od zbrodni. Związczą w swoich dalszych konsekwencjach, bezpośrednich i pośrednich. Jeśli bowiem kanclerz Rzeszy i socjal-demokratyczny „Genosse”, Hans Mueller, powiedział wczoraj: „A”; to jutro zmuszony już jest powiedzieć: „B”; pojutrze — „C”; i kto wie; wiele jeszcze liter alfabetu. A przecież każda z tych pógłosek i samogłosek dosłownie oznacza nową krążownik pancerny, jak pośpiesza zapowiedzieć półoficjalnie „Deutsche Allgemeine Zeitung”. Nie będzie chyba bezcelowem stwierdzić, że powzięcie uchwały o krążowniku „A” dowodzi już, że rząd zdecydowany jest przystąpić w najbliższej przyszłości do budowy krążownika „B”; oraz krążownika „C”...

To się nazywa: jednym pociągnięciem pióra i możliwie najskuteczniej podrażnić militarystyczny apetyt nienasyconego wilka junkierskiego, i bardzo dotkliwie nadwyżyć ideologiczną całość pacyfistycznej owcy międzynarodowej!!! Oddając, przy tej samej sposobności, nieocenioną przysługę demagogom komunistycznym, skupiając w chwili obecnej, wszystkie swoje siły w kierunku walki z socjalizmem... I sankcjonując niejako liczne, istniejące dzięki zastrzeżeniu odnośnie pokojowych nastrojów, panujących w szerokich masach narodu niemieckiego. Boć, gdy feldmarszałek Hindenburg powtarza ulubione hasło swojego ex-cesarza i przypominając krajowi, że jego przyszłość jest „na morzu”; to niema; szczerze mówiąc, w tym, prawie instynktownym, odruchu wojowniczym nic dziwnego.

Ale kiedy szef rządu, będący jednocześnie rzecznikiem proletariatu, dobrowolnie zgadza się poświęcić dziesiątki milionów ze skarbu państwowego na powiększenie agresywnych jednostek wojowych — to, maleje, rzecz prosta, wlara w trwałość pokoju powszechnego... Co jest tembardziej...

ubolewania godne; że właśnie teraz dokonane zostały ważne posunięcia na szachownicy polityki międzynarodowej, z racji Kellogowskiego zjazdu paryskiego.

I nie mogą tłumaczyć się socjalistyczni ministrowie Rzeszy — na usprawiedliwienie brak im absolutnie argumentów — nawet tem, że zaskoczeni zostali znięciem kwestji bowiem budowy nowych krążowników pancernych oddawna już jest przedmiotem namietanych dyskusyj publicznych. Surowo osądzali plany zwiększenia marynarki wojennej posłowie socjalistyczni poprzedniego Reichstagu, umoczyliście zapowiadali energiczny sprzeciw dalszym zbrojeniom morskim mówcy pałacyjni na wiecach przedwyborczych, rozbiły się z tego, głównie, powodu pertraktacje z centrum i utworzenie gabinetu koalicyjnego, prowadzone ostatnio przez dzisiejszego kanclerza.

Zajęcie tak wyraźnego stanowiska w tego rodzaju zasadniczych kwestiach przyczyniło się, niewątpliwie, w największej mierze do klęski, po-

niesionej przez komunistów. I dlatego skarży się gorzko Willy Bause, wybitny działacz syndykalistyczny: „Niefortunna decyzja gabinetu utrudnia nam walkę, prowadzoną w imię związków zawodowych, z i tak już ciągle w ich byt godzącą trzecią Międzynarodówką! Jakież argumentami odpiąć będziemy zarzuty komunistycznych przeciwników naszych?” Czyż nie są niezręcznymi przechwałki „Vorwärts’u”, informującego, że „Krążownik pancerny „A” przewyższa wszystkie wojenne okręty floty sowieckiej”? Z drugiej zaś strony „Hannover Zeitung” uderza w patrijotyczny ton i opisuje szczegółowo, jak „z Bawarii, Saksonji, Turynji, Westfalji i Berlina przybywają tłumy wiejskich i podziwiają wspaniały wysiłek stożni w Hellingen!”. Oczywiście, że tych parę okrętów nie zdoła zaspokoić wielkomocarstwowych ambicji, z którymi już wcale nie myśla się kryć nacjonalistom niemieckim...

Z. K.

P. Stpiczyński ponad praw? n.

PORAZ PIĄTY WEZWANY PRZEZ SĄD — NIE STAWIŁ SIĘ.

Sławni już z niezliczonych przeciwności niemu rozpraw sądowych i niemniej licznych wyroków, skazujących go, redaktor organu naczelnego sanacji „Głosu Prawdy” Wojciech Stpiczyński pozywany był już pięciokrotnie przez sąd powiatowy w Toruniu w sprawie karnej przeciwko niemu z oskarżenia wydawnictwa „Słowa Pomorskiego” o oszczerstwo. Ostatni termin miał się odbyć w dniu 22 sierpnia br., lecz i tym razem; jak i poprzednie Stpiczyński ani sam nie stanął; ani

nie przysłał prawomocnego zastępcy.

Wobec tego zastępcę wydawnictwa „Słowa Pomorskiego” adwokat dr. Ossowski ponownie postawił przyjęty przez sąd wniosek o przymusowe doprowadzenie na następny termin oskarżonego Stpiczyńskiego.

Czy to wreszcie poskutkuje? Śmiemy wątpić, mieliśmy już bowiem tyle dowodów lekceważenia sądów przez sanacyjny potentata prasowego,

Kto zapłaci za dożynki w Spale.

BO BUDŻET PAŃSTWOWY NIE PRZEWIDUJE TAKICH WYDATKÓW.

„Gazeta Warszawska” w przededniu dożynki pisała:

Obliczają, że w uroczystościach weźmie udział około 30.000 osób. Wczoraj po Warszawie widać było liczne grupy malowniczo ubranych włościan, ściąganych z całego kraju. Znałcy

sprawy budżetowych byli wysoce zainteresowani, z jakich kredytów koszt tej uroczystości będą pokryte. Bo koszt jednak będą bardzo znaczne, a budżet państwowy nie przewiduje na ten cel ani grosza.

Złotowłosego.

— Kto był ten człowiek, odrzucający śnieg ze ścieżki? — zwrócił się do więźnia, który pracował obok niego.

— A skądże ja mam wiedzieć? — brzmiała posępna odpowiedź.

Podczas chwilowego wypoczynku po obiedni, Jazon spytał strażnika:

— Jak się zowie ten człowiek, czyszczący szopy?

— Numer 25 — lakonicznie odparł żołnierz.

— Ale imię! — nalegał Jazon.

— To ciebie nie obchodzi! — skarcił żołnierz.

Minał tydzień, a twarz Złotowłosego ciągle jeszcze, majaczyła przed oczyma Jazona. Nieraz jawiła mu się tuż przed zasnięciem i do łez wzruszała wyrzuty na niej cierpieniem.

(c. d. n.)

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 28—VIII 1928 r. 2286
Dla dorosłych
Bohaterowie Ognia
Dramat w 10 aktach według powieści KATE CORBALEY na cześć straży ogniowej
Dla młodzieży
Przez dżunglę i puszcze
10 aktów niesamowitych przygód bohaterackiej wyprawy w głąb czarnego lądu

HALL CAINE.

64)

Więźniowie № 25.

Ale pilnujący go żołnierz z muszkietem w ręku, ordynarnymi słowami i przekleństwami przynaglał nieszczęsnego do pośpiechu, bo ścieżka miała być oczyszczona z śniegu, zanim więźniowie wyjdą do pracy. Za każdym ruchem skazańca, dzwonek nad czołem wydawał ostry brzęk, łączący się ze stukiem łopaty i przekleństwami żołnierza. W tej chwili z szopy wyruszył szereg więźniów na robotę, a Jazon, usłyszawszy brzęk dzwonka, przypomniał sobie wstrętą robotę, którą sam spełniał do niedawna i odwrócił głowę, by zobaczyć swego następcę.

W życiu ludzkim bywają chwile, kiedy z największą wyrazistością człowiek czuje ciężar na sobie dłoń przeznaczenia. Taką była właśnie chwila, w której Jazon po raz pierwszy ujrzał Złotowłosego i na wi-

dok jego uczył dziwny przyływ współczucia i tliwości. Cierpiąca twarz skazańca wzruszyła go do głębi i zupełnie odruchowo, nie zastanawiając się co czyni, zwrócił się do żołnierza, opartego na muszkiecie i rzekł:

— Pozwólcie mi zastąpić tego człowieka. Ja to zrobię bardzo prędko... Widzicie przecie, że on chory... Oddajcie go do szpitala.

— Marsz! — krzyknął żołnierz, eskortujący więźniów i parta z tyłu gromada przyspieszyła kroku, uprowadzając Jazona. Wtedy brzęk dzwonka zamilkł na chwilę, bo Złotowłosey przerywając zajęcie, podniósł głowę i zamglonymi oczyma ścigał postać więźnia, który mu okazał współczucie.

— Dalej, marsz! — krzyknął strażnik i znów rozpoczął się samotny brzęk dzwonka.

Jazonowi przez cały dzień nie scho- dzilo z przed oczu widmo znikającej twarzy

Szczegóły wielkiej tragedji.

Na nowojorskiej kolei elektrycznej.
Czy komuniści istotnie są sprawcami strasliwej katastrofy?

W niedzielę donosiliśmy o strasnej katastrofie jaka wydarzyła się na kolei podziemnej w New Yorku.

Obecnie nadechodzą dalsze szczegóły tej niebywalej w dziejach Stanów Zjednoczonych tragedji.

WIEDEN, 28.8 tel. wł.

Wedle nadeszłych tutaj doniesień katastrofa nastąpiła wskutek wykoślenia się pociągu. Jeszcze nie upłynął kwadrans od chwili strasznego trzasku który zwiastował katastrofą, a już zewsząd nadpływały rezerwy policji, straż ogniowa i inne oddziały techniczne oraz pogotowie. Policji tylko z bardzo wielkim trudem udało się powstrzymać napierające zewsząd masy ludzi, pragnących dotrzeć do miejsca nieszczęścia.

Ponieważ katastrofa zdarzyła się między 5 a 6 wieczorem, kiedy na kolei podziemnej panuje najwięcej ruch, więc też na wszystkich jej stacjach powstał nieopisany zamęt z powodu natłoku pragnących jechać tłumów. Policja z wielkim trudem powstrzymywała ludzi, kierując ich ku innym środkom komunikacji, chcąc uniknąć paniki.

Wiadomość o katastrofie oddziaływała na całe miasto tak przygnębiająco, że nawet telegramy o przybyciu Kelloga do Paryża i jego tam przyjęcia nie wywarły żadnego wrażenia.

Z wykośnionego pociągu ósmy wagon najpierw spadł z toru i wbił się głęboko w ścianę tunelu; wozy dziewiąty i dziesiąty wbiły się z kolei głęboko w wóz ósmy. Wśród jadących powstał niebywały połoch, tembardziej, że wskutek uszkodzenia kabla zgasiło światło.

Ponieważ drzwi wozów zamykają się i otwierają tylko automatycznie więc, by wydostać się na zewnątrz, pasażerowie wybijali szyby w oknach i wychodzili na tor, by stąd dostać się do najbliższej stacji.

Przyczyną katastrofy najstrasniejszej w dziejach nowojorskiej kolei podziemnej, była zepsuta zwrotnica. Obchodzący linię kontroler zwrócił na uszkodzenie uwagę, mimo to jednak linii nie zamknięto, wysłano tylko specjalistę do zbadania uszkodzeń. A tymczasem po torze mknęły pełne pociągów jeden za drugim.

Nagle zdarzyło się nieszczęście. Pociąg pędził z szybkością 75 km. na godzinę. W tem momencie rozłączyła się i pociąg wykoślił się. Trzy wagony zostały strzaskane; wskutek krótkiego spięcia pierwszy wóz zaczął się palić. Z jękiem rannych mieszały się rozpaczliwe wołania tych, którzy nie mogli wydostać się z wagonów.

Na szczęście ruch pociągów udało się natychmiast wstrzymać i rozpocząć akcje ratunkową. Na stacji urządzono ambulans. Pożar udało się ugasić prawie natychmiast.

Z pośród rannych wielu osobom trzeba będzie amputować kończyny. Ogółem zabitych wydobyło

22 osoby, a dotkliwie poranionych przeszło 200. Ponieważ wiele osób zmarło zaraz po przeniesieniu do szpitala, trzeba się liczyć z możliwością, iż razem ilość tych którzy stracili wskutek katastrofy życie, wzrośnie do czterdziestu.

Równolegle z akcją ratowniczą rozpoczęto śledztwo. Wielu urzędników kolei aresztowano, dotąd jednak nie udało się ostatecznie wyjaśnić przyczyny katastrofy. Niektórzy skłonni są przypuszczać, że była ona dziełem zamachu zbrodniczej ręki i łączą nieszczęście z akcją komunistów z powodu stracenia Sacco i Vanzettiego.

Teren katastrofy wyglądał okropnie. Po torze

we wszystkie strony biegali oszaleli z trwogi pasażerowie, których trzeba było uspakajać i wyprowadzać w miejsca bezpieczne. Dokoła leżały szczątki wagonów i bryły rozbitych murów, a pod nimi zupełnie oddzielające tory ekspresów od torów pociągów miejscowych, leżały połamane jak gałazki.

W tunelu panował upał tak straszny, że wielu ludzi z gorącą zemdlalo. Zwłoki i rannych trzeba było z pod kawałów żelaza wydostawać przy pomocy nożyc i wind. Gęsty pył wgryzał się w oczy i utrudniał oddychanie. Mimo tych trudności udało się w ciągu nocy wydobyć wszystkie ofiary katastrofy.

Udaremniony zamach na króla i dyktatora Włoch

A krwawe maszyny piekielnej uniemożliwiło zamach

Wiedeń 28 sierpnia (tel. wł.)

Donoszą tutaj z Medjolanu, że podczas odbywających się manewrów wojskowych w Monte-Seratto, na których byli obecni król i Mussolini — pewien chłop znalazł w polu bombę. Policja natychmiast wszczęła dochodzenia, podczas których zna-

leziono maszynę piekielną skonstruowaną z 16 bomb i ustalono, że bomby te poirzucono tam niedawno. Zachodzi podejrzenie, że ma tu miejsce planowanie nowego zamachu na króla i Mussoliniego.

Śledztwo trwa.

Zgryzły na kongresie unji międzyparlamentarnej.

Posel niemiecki wzywa do solidaryzowania się mniejszości niemieckiej z różnych krajów Europy

BERLIN, 28.8 (tel. wł.)

Na wczorajszym przyjęciu dla niemieckich parlamentarzystów wszystkich krajów, przybyłych na kongres unji międzyparlamentarnej, posel niemiecki Kardorff wygłosił przemówienie, w którym wzywał wszystkich posłów niemieckich z Polski, Gdańska, Austrii, państw bałtyckich i innych kra-

jów do podtrzymywania wspólnej linii niemieckiej w poszczególnych krajach. Na przemówienie to odpowiadali przedstawiciele posłów wymienionych państw, zapewniając, że idea niemiecka jest dla nich miarodajna, co rzuca osobliwe światło na lojalność tych parlamentarzystów wobec krajów, w których mieszkają.

Gazy trujące na ulicach Lipska.

Kilku przechoźniów odwieziono do szpitala

Berlin 28 sierpnia.

W wielkim magazynie towarowym Althoffa w Lipsku, położonym w samym centrum miasta, nastąpiła eksplozja zbiornika amoniaku, znajdującego się w lodowni.

Ulatniający się gaz wtargnął do pomieszczeń magazynu, zmuszając personel i klientów do panicznej ucieczki na ulicę.

Zaalarmowana straż ogniowa przystąpiła w maskach gazowych do akcji ratunkowej. Gaz rozprzestrzenił się szybko w okolicy domu towarowego.

Kilku przechodniów ulicznych, zatrutych gazem, przewieziono do szpitala.

Policja zamknęła ulicę w okolicy skła-

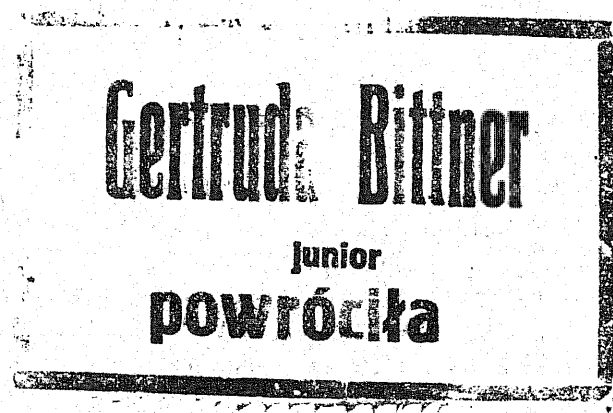
du i przystąpiła do oczyszczenia powietrza. Po wielogodzinnych wysiłkach niebezpieczeństwo usunięto.

PROSZĘ KOGUTK
DIA ODPOZY
USUWA NAJCIĘŻSZY
ROZCIECZOWY



OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie sądzić tylko oryginalnych Proszków z „KOGUTKIEM” CASECKIEGO: znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladowstw uprzejmie polecających w podobnym do naszego opakowaniu.

Gertruda Bittner
Junior
powróciła



Wielkie przymierze ludów faktem dokonanym.

Uroczystość podpisania paktu Kelloga zakończona została Bankietem Zwycięstwa.

Akces szeregu państw do paktu przeciwwojennego

PARYŻ, 28.8

Wczoraj późnym wieczorem 4 państwa: Dania, Jugosławia, Rumunia i Peru zgłosiły telegraficznie deklarację o przystąpieniu do paktu Kelloga. Dalsze zgłoszenia oczekiwane są w ciągu dnia dzisiejszego.

LONDYN, 28.8 ATE

Times donosi z Konstantynopola: Przystąpienie Turcji do paktu Kelloga nie jest jeszcze stanowczo zdecydowane. Prawdopodobnie rząd turecki naradzi się przed przystąpieniem z niektórymi państwami azjatyckimi szczególnie z Persją, Afganistanem a może i Rosją sowiecką.

PARYŻ, 28.8 (ATE)

Na zakończenie wczorajszej historycznej uroczystości podpisania paktu Kelloga Briand wydał wielki bankiet, który nazwano Bankietem Zwycięstwa. Wzięli w nim udział przedstawiciele 14-tu państw, podpisujących pakt, ambasadorowie i posłowie tych państw, Poincaré na czele członków rządu francuskiego oraz prezydenci Izby Deputowanych i Senatu.

Na krześle prezydałnym zasiadł Briand, który miał po prawej stronie Stresemanna, po lewej Kelloga. Orkiestra gwardji narodowej odegrała po kolei hymny narodowe wszystkich państw podpisujących. Wzniesiono szereg toastów na pomyślność paktu i jego sygnatariuszy. Po bankiecie odbył się raut z udziałem wielu dyplomatów i polityków. Do wieczora gromadzili się tłumy ludzi przed gmachem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

PARYŻ, 28.8 ATE

Zapowiadane wczoraj komunistyczne demonstracje zawiodły na całej linii. Hasła rzucone przez przywódców komunistycznych do demonstracji przeciwko paktowi Kelloga najwidoczniej nie znalazły posłuchu w masach. Patrole policji pieszej i konnej wstrzymały nieliczne zresztą próby grupowania się komunistów. Aresztowano około 30 osób.

PARYŻ, 28.8 AW

Jutro o godz. 8 zrana na pokładzie krążownika Detroit amerykański sekretarz stanu Kellog opuści wybrzeża Francji, udając się do Dublinu. Pobyt sekretarza stanu Kelloga w Dublinie potrwa dwa dni.

PARYŻ, 28.8

Dzienniki podkreślają prostotę i podniosłość wczorajszej ceremonii na Quai d'Orsay, sławą

dzieło budowniczych pokoju i oświadczają, że zadaniem przyszłości będzie dokonanie obecnego dzieła. Petit Parisien sądzi, że Kellog i Briand mają prawo być dumni, że się dobrze zasłużyli ludzkości. Le Journal pisze: — Paryż bogaty tylu wspomnieniami historycznymi odczuwa słuszenie zadowolenie, iż został obrany za miejsce, w którym dokonany został chrzest nowej ery.

Matin wyraża nadzieję, że przychylne powitanie ze strony ludności wynagrodziło chyba Stresemannowi nieznaczny wysiłek fizyczny. La Volente zauważa, iż po raz pierwszy w historii ludzkości zawarto układ pokojowy, którego nie poprzedzała żadna wojna.

Ere Nouvelle pisze, że zastrzeżenia dotyczące paktu nie świadczą bynajmniej o jego słabości, gdyż dzieło to nie należy do tych, któreby z czasem podlegało zniszczeniu. La Victoire pisze, że przez cały świat idzie wielka nadzieja, która nie

powinna płać swych skrzydeł.

PARYŻ, 28.8 (tel. wł.)

Agencja Havasa rozesała oficjalny komunikat donoszący, że przedstawiciele 15 państw po podpisaniu paktu przeciwwojennego zapraszają w celu nadania paktowi charakteru uniwersalnego wszystkie inne państwa do przystąpienia do paktu przeciwwojennego. Rząd Stanów Zjednoczonych upoważnił swoich przedstawicieli w poszczególnych państwach, żeby jeszcze w dniu dzisiejszym zakomunikowali, iż dane państwo może podpisać pakt przeciwwojenny jeszcze przed ratyfikacją jego przez 15 państw, które go najpierw podpisały. Tylko wobec 2 państw rząd Stanów Zjednoczonych nie może wyrazić z inicyatywą, a mianowicie wobec Rosji sowieckiej i Afganistanu. Wobec tego rząd Stanów Zjednoczonych poprosił rząd francuski o poczynienie odpowiednich propozycji wspomnianym państwom, co Francja przyrzekła uczynić.

SKOCZYŁ Z V-TEGO PIĘTRA.

Śmierć przemysłowca warszawskiego w Wiedniu

Warszawa 28 sierpnia.

W Wiedniu popełnił samobójstwo Stanisław Silberman, przemysłowiec warszawski.

Silberman, zam. w Warszawie, w Alejach Ujazdowskich nr. 18 był głównym akcjonariuszem Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi oraz prezesem Przedsiębiorstwa Łódzkiej w Łodzi.

Dyr. Silberman wyjechał zagranicę z żoną 1 czerwca udając się do Karlsbadu, a następnie do Marienbadu. W ostatnich

dniach przyjechał do Wiednia, gdzie rozpoczął kurację nerwów.

Z polecenia lekarza przeniósł się do zakładu wodoleczniczego Kaltenleutgeben.

Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Sytuacja finansowa zmarłego była bardzo dobra.

Dyr. Silberman osierocił 20-letnią córkę Eugenję i syna, który kształci się na uniwersytecie w Anglii.

Niespodziewana ofensywa wojsk północnych w Chinach.

Północna baza operacyjna wojsk południowych została opanowana

Pekin, 28 sierpnia (aw)

Oddziały północne ze znacznymi siłami ruszyły pod kierownictwem jen. Czang-Czu-Czanga tuż koło linii kolejowej Mukden-Tien-Tsin. Według ostatnich wiadomości Tien-Tsin zajęty został przez oddziały północne, skutkiem czego wojska południowe, znajdujące się na północ od tego miasta, zostały odcięte od ich bazy.

Londyn 28 sierpnia (ate)

Z Pekinu donoszą, iż między armią Północną a Południową wznowione zostały walki. Do Pekinu i Tien-Tsinu nadchodzą

transporty rannych. W okręgu Tsin-Tao pojawiły się nieregularne oddziały chińskie przybrane w mundury japońskie, które grabią i rabują.

Paryż 28 sierpnia (ate)

Z Pekinu donoszą, iż wice-prezydent wschodnio-chińskiej kolei żelaznej zmarł wśród tajemniczych okoliczności. Zachodzi podejrzenie morderstwa politycznego. Był on podejrzany o czynne wspieranie Sowietów a ostatnio posadzono go o wywołanie rozruchów w zachodniej Mandżurji na rzecz Sowietów.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dziś

Pasujący film pt.

Dziś

Galganiarz paryski

Potężny dramat historyczny

W roli gł. słynny
artysta rosyjski Mikołaj Kolin

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie
anse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 po
miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40

ALBANJA WCIAŻ JESZCZE
REPUBLIKA.

Tirana 28 sierpnia (tel. wł.)

Wśród ludności albańskiej daje się zauważyć wielkie zaniepokojenie z powodu zbyt przewlekającego ogłoszenia Albanji monarchją i wstąpienia na tron Achmeda beg Zogu. Pierwsze pogłoski w tej sprawie okazały się przedwczesne albowiem dopiero w poniedziałek odbyła się weryfikacja mandatów nowych posłów. Wobec tego zgromadzenie narodowe zbierze się dopiero w środę. Przyczem niewiadomo jeszcze, czy wszystkie formalności związane ze wstąpieniem na tron Achmeda Zogu — uda się w tym dniu załatwić.

— 000 —

W RSZAWSKA GI ŁDA (FIC) ...

Notowania z dnia 28-go sierpnia

WALUTY I DEWIZY

Dolary St. Zjedn. 8,88

Belgia 123,95

Londyn 43,27 i jedna czwarta

Nowy Jork 8,90

Paryż 34,80 i pół

Praga 26,42

Szwajcaria 171,70

Włochy 46,76

PAPIERY PROCENTOWE

Mocniejsza dewiza nt Włochy. Popyt mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryto. Dolar gotówkowy 8,82 i dwie piąte

4 proc. inwestycyjna 124,25; 5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 93,00; 5 proc. konwersyjna 67,00 10 proc. pożyczkowa 104,00; 5 proc. konwersyjna kolejowa 61,50; 8 proc. LZ Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ Banku rolnego 94,00; 8 proc. LZ Tow. kred. przem. pol. 87,50; 4 proc. LZ ziemskie 54,75; 5 proc. LZ Warszaw. 60,50; 8 proc. LZ Warszawy 74,00; 8 proc. LZ Łodzi 66,00; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00; 6 proc. obligacje 6 pożyczk. Warszawy 1926 r. 61,50; 7 proc. stabilizacyjna 91,50.

AKCJE

Bank dyskontowy 134,50; Bank Polski 192,75; Bank przem. we Lwowie 108,00; Bank zw. sp. zar. 81,00; Spiess 165,00; Siła i Światło 140,00; Częstoch. 58,25; Michałów 4,00; Węgiel 97,00; Lilpop 41,25; Modrzejów 42,00; Ostrowiec seria B I em. 124,00; II em. 119,00; Parowozy 42,75; Pccisk 8,75; Rudzki 47,00; Starachowice 54,25; Borkowski 17,50; Haberbusch 230,00; Tow. meljoracyjne 11,70.

Dr. OŁOWIEJCZYK

(Arkadyjski)

POWRÓCIŁ

Andrzeja 4

Tel. 29-85

Lokal chorwackiego stronnictwa chłopskiego

Spłonął od świec z katafalku Radicza.

Białogród 28 sierpnia.

Według wiadomości otrzymanych z Zagrzebia, pożar, który zniszczył wczoraj częściowo lokal Ogniska Chłopskiego, wybuchnął w sali, gdzie wystawione było ciało Stefana Radicza.

W sali tej znajdowały się jeszcze li-

czne wieńce i bukiety oraz paliło się szereg świec, zapalonych jeszcze przy trumnie zmarłego. Pożar zauważyli i wszczęli alarm członkowie rodziny Radicza zamieszkujący w lokalu Ogniska Chłopskiego.

Straty wyrządzone przez pożar, obliczono na parę milionów denarów.

Strajk górników szwedzkich zakończony.

6 miesięczne bezrobocie w kopalniach przyniosło Szwecji olbrzymie straty

Gdańsk 28 sierpnia (aw)

Wedle nadeszłych tu doniesień, po 4-tygodniowych rokowaniach między zastępcami kopalni i strajkującymi górnikami doszło wreszcie do porozumienia w postaci zawarcia nowej umowy z ważnością do roku 1930. Sześciomiesięczny strajk górników prócz poważnych strat gospodarczych przyniósł również specjalnie w komunikacji bardzo poważne deficyty, rezultatem czego zapowiedziana zniżka taryf przewozowych

nie będzie miała miejsca, bowiem w związku ze strajkiem zaznaczył się duży brak frachtów, który — gdy wziąć pod uwagę inne miesiące — wyraża się cyfrą 12 milionów koron.

Umowa, zawarta między właścicielami kopalni a strajkującymi, przewiduje natychmiastowe przystąpienie do pracy we wszystkich przedsiębiorstwach, objętych bezrobociem.

TRADYCJA, KTÓRA PRZYPRAWIA O ŚMIERĆ
tysiące ludzi.

Ofiara pielgrzymki z Indji do Mekki padło 4 300 osób

Batavia 28 sierpnia.

Tegoroczne pielgrzymki mahometan z Indji Holenderskich do Mekki pociągnęły za sobą 2500 ofiar w ludziach. Pozatem los 1800 osób nie jest znany.

Większość nieszczęśnych pielgrzymów padła ofiarą strasznych epidemii, które szerzą się wśród rzesz podróżujących w najgorszych warunkach do grobu Mahometa.

JESIENNE MANEWRY ARMII
CZERWONEJ.

Moskwa 28 sierpnia (aw)

Na jesieni przeprowadzone zostaną wielkie manewry sowieckiej armii czerwonej, w której wezmą udział: Smoleński, Ki-

Po drodze do Mekki grasują bandy, które korzystając z wyczerpania wędrowców, rabują ich bez litości.

Rząd holenderski bezskutecznie interwenjował u rządu arabskiego.

Niema jednak nadziei, aby wobec zakorzenionej tradycji udało się powstrzymać w przyszłości falę pielgrzymów z Indji do Mekki.

jowski i Odeski okręg wojskowy. Manewry będą miały za zadanie demonstrację obrony wojskowej Kijów—Mińsk—Smoleńsk. Na manewry zaproszeni zostali m. in. przedstawiciele Niemiec i Litwy. Ogólne kierownictwo manewrów spoczywać będzie w ręku

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich podaje do wiadomości P. P. Właścicieli dorożek samochodowych, że stosownie do § 11 Przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, każda dorożka z dniem 1 września 1928 r. obowiązana jest posiadać na widocznym miejscu umieszczoną KSIĄŻKĘ ZAZAŁEN, która powinna być przedstawiona pasażerom na każde ich żądanie, a Magistratowi raz miesięcznie t. j. w pierwszym tygodniu każdego miesiąca.

Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą skutki przewidziane w § 23 wyżej wymienionych przepisów.

Magistrat m. Łodzi
Wiceprezydent (—) St. Rapalski.



Na dogodnych warunkach

Rowery

namy dobrych marek zębatek, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórku

Przyjmujemy wszelkie reparaacje

oraz lakierowania — 0



CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają
i naszymi butami się zachwycają
Swoją do swego! Łódź, Łagiewnicka 23



Chcesz mieć bucik modny, trwały,
Zamszowy, czarny, żółty, biały
Fokstrot czy też fason inny,
But z cholewą czy dziecinny,
Najwyborniejsze sandaalki,
Cud lakierki, bez przechwaki
Towar tani do wyboru,
Bez krzyku, blagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego.

Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie.
Koszta tramwajowe zwracam.
Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld;

SWOJ DO SWEGO.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji NA RATY.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE

Polskie filmy na paryskim rynku. Nie mamy się czem zbytnio chwalić.

W ostatnich czasach na rynku paryskim znalazło się kilka filmów polskich. Udało się znaleźć nabywców dla jednego z nich p. t. „Huragan”, z powstania 1863 r. — Film wyświetlano dla prasy, która pochwaliła epizody wojenne, ale z wielkimi zastrzeżeniami wyraziła się o bardzo niskiej intrydze, doczepionej z urzędu do filmu, nie mniej o bardzo przesadnej grze artystki w głównej roli.

Natomiast inny film ciekawy ale dla Polaków — p. t. „Wilno”, dotąd szuka nabywców. Istnieje tu pewne nieporozumienie. Film w rodzaju „Wilna” należy do t. zw. filmów „dokumentowych”, przez co rozumieć należy krótkie zdjęcia krajobrazów, uroczystości i zwyczajów lokalnych danego kraju czy miejscowości. — Filmy te nie są notowane na giełdzie i z zasady nie mogą przenosić 300 metrów. Otóż film „Wilno” ma ni mniej ni więcej, jak 1700 m. To też Francuzi, dowiedziawszy się o samej długości filmu chwytały się za głowę i nie chcieli dalej słuchać.

Niepowodzenie z „Wilnem” winno posłużyć za lekcję dla naszych producentów

filmów dokumentowych reflektujących na rynek paryski.

Co się tyczy innych filmów, następcza się tu inna znów uwaga. — Filmy polskie operują przeważnie tematami z historii własnej i rozstrzygającym momentem ich powodzenia w kraju jest ta właśnie ich swojskość. Ale jeżeli idzie o rynek obcy, to ten moment odpada zupełnie i pozostaje jedynie interesująca intryga, ciekawy koloryt lokalny i strona techniczna wykonania.

Amerykanie importują do Europy całe mnóstwo filmów osnutych na tle wojny secesyjnej czy pierwszego osadnictwa, ale tam jest silna — choć zwykle bardzo stereotypowa — intryga, nie mówiąc o świetnej stronie technicznej. — W dodatku do niedawna amerykańskie dyktowali prawa na europejskim rynku. Polskie filmy o tematach narodowych powinny pamiętać o tem, jeżeli pragną znaleźć zbyt zagranicą.

Ukochani przez bogów umierają młodo.

Śmierć Dolores del Rio.

OSTATNIA LUBIENICA PUBLICZNOŚCI KINEMATOGRAFICZNEJ
ZMARŁA TA SAMĄ ŚMIERCią CO RUDOLF VALENTINO.

Na pokładzie okrętu, zdążającego z Ameryki do Europy, zmarła prawie nagle po operacji ślepej kiszki słynna gwiazda filmowa Dolores del Rio.

Niespodziewana śmierć słynnej artystki wywołała w świecie wielkie wrażenie, podobnie jak wywołała je śmierć Valentina, która — jak wiadomo — nastąpiła w podobnych okolicznościach i przyszła także nieo-

czekiwanie, budząc taki żal wśród zwolenników kina.

Mimo swojej młodości, zdobyła Dolores del Rio wstępnym bojem świat filmowy i zabłysła swą kreacją Katjuszy Masłowej w „Zmartwychwstaniu” Tolstoja, jako gwiazda największej miary.

Jej karjera filmowa była szybka i nie spodziewana. Młodziutka Meksykanka, zaraz po ukończonej edukacji w klasztorze, wyszła za mąż za bogatego Hiszpana o dumnym nazwisku Don Jaime del Rio. Mając lat 20, bierze pierwszą nagrodę na konkursie piękności w Meksyku.

Reżyser filmowy, bawiący dla zdjęć w tamtych stronach, poznaje przypadkowo Dolores i z miejsca angażuje ją do filmu. Mąż się zgadza — Dolores wyjeżdża do Hollywood. Tam zaraz na wstępie otrzymuje czołowe role. I ta ognista Meksykanka, potrafi równie dobrze zagrać zmysłową Carmen, jak melancholijną rosyjską dziewczynę.

Ostatnią kreacją Dolores del Rio przed wyjazdem do Europy był film p. t. „Tancerka czerwonej Moskwy”. To jej ostatni film!

Przeciw tendencjom politycznym na filmie

UCHWAŁY ZWIĄZKU NIEMIECKICH WŁAŚCICIELI KINEMATOGRAFÓW

W czasie obrad Związku niemieckich właścicieli teatrów świetlnych przy udziale delegatów 17 państw europejskich, uchwalono rezolucję tegoż Związku, wypowiadającą się przeciw wyświetlaniu filmów o tendencjach wrogich poszczególnym narodowościom.

Tekst rezolucji tej brzmi, jak następuje: „W ostatnich latach wyprodukowano i wyświetlono szereg filmów, nad wyraz ciężko obrażających poczucie godności narodowej różnych ludów. Niemieccy właściciele teatrów świetlnych zwracają się do przedstawicieli organizacji właścicieli teatrów świetlnych, by zastosowali się do wezwania, wystosowanego do właścicieli kinoteatrów całego świata oraz sankcjonowali jego ogłoszenie w prasie codziennej i fachowej całego świata”.

Wezwanie to brzmi: Zebrani dziś na I międzynarodowym kongresie właścicieli teatrów świetlnych w Berlinie przedstawiciele organizacji właścicieli kinoteatrów Belgii, Niemiec, Anglii, Finlandji, Francji, Indji, Jugosławji, Holandji, Austrii, Polski, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanji, Czechosłowacji, Turcji i Węgier, postanowili nie wyświetlać więcej filmów, uwłaczających jakiegokolwiek narodowości, lub obrażających jej narodowe uczucia, a przez nie przyjmowanie takich filmów pragniemy zmusić wytwórców filmowych poszczególnych narodowości do tego, by działalność ich odpowiadała posłannictwu filmu, jako czynnikowi łączącego i bratającego między sobą nar-

dy i przyspieszającego rozwój kultury.

Każdy cywilizowany człowiek i bywa lec kinowy przyjmie wiadomość tę z uczuciem żywego zadowolenia. Zastanowi go za pewne tylko ta okoliczność, że uchwała powyższa zapadła na wniosek niemieckich właścicieli kinoteatrów. Zwłaszcza największy powód do zadziwienia mogą mieć Polacy, przeciw którym „nakręciły” niemieckie własnie wytwórnie szereg znanych hakatystycznych filmów, zakazanych, jak wiadomo, w granicach naszego państwa.

Przed przemówieniem „wielkiego niemowły”

ASTA NIELSEN i CHARLIE CHAPLIN o FILMIE MÓWIĄCYM.

Problem filmu „mówiącego” wywołał ogromnie żywą dyskusję w kołach zainteresowanych.

Wielu producentów i artystów filmowych protestuje stanowczo przeciwko wprowadzeniu mowy do filmu i to zarówno ze względów artystycznych, jak i handlowych.

Słynna swego czasu gwiazda filmu, Asta Nielsen, powiada:

— Film mówiący? Mógł ten pomysł określić niedorzeczność!

Narazie filmy dźwiękowe są jeszcze technicznie tak prymitywne, że nie można ich poważnie brać pod uwagę. Gdyby je wszakże technicznie udoskonalcono — to byłby koniec sztuki filmowej w jej istotnym znaczeniu.

Niemota jest zasadniczym składnikiem filmu, ona to właśnie czyni go czynnikiem niezależnym

od teatru.

Poza tem niemy film jest międzynarodowy, a wprowadzenie mowy niweczy wszelkie porozumienie. Chętnie patrzę na Mary Pickford, ale nie mam ochoty słuchać amerykańskiego gadania. Film mówiący to nonsens artystyczny i handlowy!

Tego samego zdania jest Charlie Chaplin, który twierdzi, że słowo w filmie zepsuje cały urok obrazu, zniszczy jego odrębność. To taki sam pomysł, jakby się chciało konieczne zastosować malarską grę barw w rzeźbie.

Jeżeli film ma być połączony ze słowem, to lepiej iść do teatru, gdzie żywe słowo podają publiczności żywi ludzie.

W filmie trzeba pozostawić widowni — możliwość fantazjowania na temat obrazu.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Dla wiedzy i dla zysku. Przestępstwa popełnione przez uczonych.

Na ławach oskarżonych sądzą niekiedy los ludzi, których jedynym przestępstwem jest niepomysłowa żądza wiedzy, fanatyczne umiłowanie nauki i rozbrajająca nieświadomość popełnienia czynu karygodnego, kolidującego z prawem.

Oto garść przykładów takich właśnie „przestępców ze świata naukowego”, ludzi, którzy poświęcili całe życie nauce i tak dalece zostali opanowani przez nieposkromioną chęć posiadania na własny i wyłączny użytek nieocenionych, czy zbiorach, że... nieoczekiwanie dla siebie znaleźli się na ławie oskarżonych, przed trybunałem sądu.

Jednym z najmniej skomplikowanych wypadków było przestępstwo profesora K., który w lutym bieżącego roku skradł z biblioteki we Frankfurcie kilka bardzo cennych inkabułów-rękopisów i „białych druków” bibliograficznych, narażając bibliotekę na stratę przeszło 75 tysięcy marek złotych. Był to wypadek zwykłej kradzieży, gdyż profesorowi dzieła te były potrzebne do studjów. Prostu wybrał najcenniejsze okazy, by je spieniężyć.

Turecki archeolog, Nassachi, usiłował sprzedać w Paryżu wielkiej wartości pergaminy ery przedchrześcijańskiej, skradzione z muzeum, którego był kustoszem.

Obydwaj tłumaczyli się na rozprawie sądowej... nieświadomością prawa. Przewód sądowy ustalił, że wydawali wszystkie swe zarobki na kupowanie książek dla innych działów biblioteki i podróże naukowe. Mniej zrozumiałe są motywy, które popchnęły do kradzieży innych uczonych. Prof. Andrzej Lequais okradał... cmentarze paryskie, zabierając ze starych grobów całe płyty kamienne, figury i ozdoby.

W mieszkaniu jego znaleziono ogromne zbiory, katalogi skradzionych przedmiotów, których zresztą nigdy nie usiłował spieniężyć. Dr. Hauk, o którym tak wiele pisano przed paru laty, bibliotekarz z Lipska, był namiętym zbieraczem autografów i wybitnym znawcą w tej dziedzinie. Lata całe pracował w bibliotece, ciesząc się największym zaufaniem i uznaniem — dopiero przypadek sprawił, że zasiadł na ławie oskarżonych za kradz. listów Goethe'go, Lessing'a, Heinego. Dr. Hauk tłumaczył się, iż nie mógł zapanować nad chęcią posiadania tych autografów. „Była moja jedyna namiętność w życiu — oglądać, trzymać przy sobie te listy...”

Wielką sensacją w naukowych sferach paryskich był proces wicedyrektora słynnej biblioteki św. Genowefy, Amadeusza Boinet, który wykradł ze zbiorów kroniki historyczne z XV. wieku. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało wówczas drogą dyplomatyczną wiadomość z Londynu, iż do miejscowych antykwaryjuszów zgłoszono się z ofertą nabycia zwoju pergaminowego, długości 28 metrów, ozdobionego przepięknymi miniaturami i iluminacjami. Jedyną osobą, która mogła się dopuścić takiego czynu, był Amadeusz Boinet.

czesny Minister Oświecenia, lub nieszczęsny Amadeusz Boinet. Rozprawa sądowa ujawniła niezwykle tragedję człowieka, którego opętała zła i bezwzględna kobieta. Dla niej to dopuścił się kradzieży, która była zresztą rozbrajająco naiwna. Boinet nawet nie usunął z pergaminu znaku biblioteki paryskiej. Pomimo wielu łagodzących okoliczności, wicedyrektor biblioteki został skazany na rok więzienia. Bardzo wiele pisano wówczas w prasie o tem, że sądy przysięgłych, uniewinniające morderców, złoczyńców, fałszerzy, skazały na więzienie człowieka bezbronno wobec życia, nieumiejącego znaleźć innego wyjścia z sytuacji, prócz tej kompromitującej i naiwnej kradzieży.

leż innego wyjścia z sytuacji, prócz tej kompromitującej i naiwnej kradzieży.

Zainteresowała ogromnie w swoim czasie psychiatrów również sprawa pewnego berlińskiego nauczyciela gimnazjalnego, Schumachera, który w ciągu kilku lat popełniał niezwykle kradzieże w instytucjach przyrodniczych. Kradł preparaty, atlasy, zbiory... wyłącznie pluskwiew. Sam od szeregu lat pracował nad wielkim dziełem „o pluskwach”, marząc o napisaniu najobszerniejszej pracy naukowej o tych mało symptomatycznych owadach. Te upodobania zawiodły go do więzienia.

Syn k óla hiszpańskiego

PĘDZI ŻYCIE „NIEBIESKIEGO PTAKA”.

Prawie od trzech lat podróżuje po Europie kawaler księżycy, który nazywa siebie ks. Alfonsem Ludwikiem de Bourbon i utrzymuje, że jest starszym bratem panującego króla hiszpańskiego. Przed dwoma laty już oświadczyło poselstwo hiszpańskie w Wiedniu ministerstwu spraw zagranicznych, że król hiszpański nie posiada wcale brata. Don Alfonso Louis de Bourbon grasował dłuższy czas w Szwajcarii, poczem udał się do Bułgarii, gdzie go niedawno uwięziono i wysiedlono. A teraz przybył do Wiednia. Zameldował się w Grand-Hotelu jako Louis de Bourbon amerykański poddany, urodzony w Gałacz, w Rumunii. Oskarżono go o fałszywy meldunek.

Don Louis de Bourbon posiada jednak autentyczny paszport amerykański, wystawiony w Waszyngtonie, w marcu 1927-go roku na nazwisko Ludwika de Bourbon. Z zawodu jest reprezentantem amerykańskiego banku i dziennikarzem, a bawi w Europie jako wystannik kilku amerykańskich instytucji finansowych. Z pochodzenia jest

jednak naturalnym synem króla Alfonsa XII-go z jego morganatycznego małżeństwa z pewną Francuzką, jeszcze żyjącą, o której jednak don Louis nie wie jednak nic bliższego.

Do 18-go roku życia przebywał książę o swej opiekunkę Heleny Glykhis, która — ponieważ nie miała żadnych dokumentów dotyczących jego pochodzenia — adoptował go. W r. 1914 naturalizował się i ochrzcił w Ameryce, przyjął nazwisko Alfonso Louis Jerome de Bourbon, ale nie używał tytułu książęcego. Sędzia rozmawiał z eleganckim panem po angielsku. Stwierdził, że daty na karcie meldunkowej zgadzają się z datami paszportu amerykańskiego. W aktach znajdował się również odpis z metryki kościelnej, w której znajdowała się uwaga: ojciec — król hiszpański, matka — nieznana.

Wobec tego uwolniono oskarżonego z zarzutów fałszywego meldunku, ale — nowość go — Austrii wysiedlić...

Zapłata za taniec.

WYWOŁAŁA AWANTURĘ I PROCES SĄDOWY.

W jednym z najelegantszych hoteli Budapesztu odbywał się popołudniowy dancing.

Młody urzędnik prywatny Zoltan Bodnar siedział przy stoliku i przyglądał się tańczącym.

Nagle zauważył, że siedząca obok wytwornie ubrana dama przygląda mu się z widocznym zainteresowaniem.

Po chwili do Bodnara podszedł kelner i powiedział mu, że ta pani chciałaby zatańczyć z nim (charlestona). Bodnar wstał, przedstawił się nieznanemu, i przez jakieś 10 minut tańczył z nią.

Wtem poczuł, że danserka wsuwa mu jakiś

papier w rękę. W pierwszej chwili sądził, że to list, ale ze zdumieniem stwierdził, że to banknot wartości dwudziestu pengő.

Bodnar oburzony obrzucił swą tańcerkę mało pochlebnymi epitetami. Wówczas dama, którą była pani Bela Roth, żona bankiera, wymierzyła danserowi siarczysty policzek.

Pani Roth tłumaczyła się, że uważa Bodnara za tancerza zawodowego, Bodnar zaś usprawilił swoje niegrzeczne zachowanie względem kobiety, oburzeniem z powodu obrazy honoru.

Sędzia skazał oboje na kary pieniężne.

Straszny nocleg.

Z TRUPEM OJCA POD ŁÓŻKIEM.

Do gospody w pewnej wsi na południu Francji przybył autem jakiś starszy mężczyzna, który zażądał pokoju. W dwie godziny potem gość zmarł na udar serca.

Po upływie kilku dalszych godzin przed gospodą znowu zatrzymało się auto. Z samochodu wysiadł młody człowiek i zapytał, czy może tutaj przenocować. — Miałem spotkać się w sąsiednim mieście z ojcem — rzekł przybyły — czekałem kilka godzin, ale widocznie zapomniał.

mienie, bo ojciec nie przybył. Noc mnie zaskoczyła i dlatego chciałbym tutaj pozostać do rana.

Właściciel, nie chcąc odprawiać gościa, a nie porządkując jednym tylko gościnnym pościelą, postanowił zwłoki schować prosto pod łóżko. Młody człowiek, szalenie zmęczony, od razu zasnął.

Jakież było jego przerażenie i rozpacz, kiedy rano, szukając butów pod łóżkiem, znalazł tam ciało i rozpoznał w nim swego ojca.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 29 sierpnia — Śc. św. Jana.

TEATRY

Gong: — „Wszędzie Rafałek”.

WIDOWISKA

Casino: — „13-ty Przysięgły”.

Splendid: — „Dama z rekordem światowym”.

Odeon: — „W kuszącym ogniu brylantów”.

Corso: — „Grzechy Paryża”.

Dom Ludowy: „Galganiarz paryski”.

Miejski Kin. Ośw. „Bohaterowie ognia”.

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

Dr. Sokołowiec Arkadiusz (Andrzej 4) powrócił i wznowił przyjęcia.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dnia 29 sierpnia dyżurują na, stępujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50); K. Chądzyński (Piotrkowska 184); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembieliński (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicz (Zgieniecka 54); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Płatność podatków od lokali i od nieruchomości.

W dniu 31 sierpnia upływają ustawowe terminy płatności trzeciej raty podatku od lokali za rok 1928 i II raty podatku od nieruchomości za rok 1928.

Targowisko na Karolewie.

W związku z uchwala Magistratu w sprawie urządzenia targowiska na Karolewie międzywydziałowa komisja po zbadaniu sytuacji na miejscu obrała plac pod targowisko na ulicy Wileńskiej pomiędzy Gwiazdową i Grodzieńską.

Targowisko to oddane zostanie do użytku prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym.

Zaświadczenia przy rejestracji przedsiębiorstw.

W związku z niewydawaniem przez Urzędy Skarbowe zaświadczeń o posiadaniu świadectw przemysłowych za rok 1927, Urząd Przemysłowy I Instancji po porozumieniu się z Urzędem Wojewódzkim, wyjaśnia, że w razie niemożności przedstawienia świadectwa przemysłowego za rok 1927 honorować będzie przy rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych kwit z opłaconego podatku od obrotu za rok 1927.

Rejestracja przedsiębiorstw handlowych zostanie przedłużona.

Jak się dowiadujemy rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przez Urząd Przemysłowy Magistratu zostanie przedłużona. Termin, do którego przedłużona będzie rejestracja będziemy mogli podać dopiero za parę dni. (p)

Znaczki i blankiety stemplowe.

POBIERA SIĘ ZA NIE O 10 PROC. WIĘCEJ OD CENY WYDRUKOWANEJ.

Do wiadomości Izby Skarbowej w Łodzi doszło, iż niejednokrotnie mają miejsce nieporozumienia z dystrybutorami przy sprzedaży znaczków stemplowych przy której pobiera się dodatek nadzwyczajny w wysokości 10 proc. wartości nominalnej znaków. Kupujący przypuszczają, iż dystrybutorzy kwoty pobrane tytułem dodatku zatrzymują dla siebie.

Celem usunięcia tych krzywdzących podejrzeń prezes Izby Skarbowej polecił by w lokalach kas skarbowych i wszystkich sprzedawców znaków stemplowych zamieszczone zostało w miejscu widocznym obwieszczenie urzędowe, iż cena znaków stemplowych i blankietów wekslowych równa się cenie wymienionej na znaczku lub na blankiecie plus 10 proc.

Połączenie niezależnych socjalistów z P.P.S.

NASTĄPIŁO NA ONEGDAJSZYM ZEBRANIU.

Onegdaj odbyło się zebranie członków Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy. (Partja komunistyczna). P. Martynowski w przemówieniu swem wskazał, że jest to posiedzenie likwidacyjne, które ma na celu omówienie sprawy ostatecznego wcielenia organizacji do PPS w myśl podpisanego aktu połączeniowego pomiędzy centrami NSPP a PPS. W rezultacie narad zebrani uchwalili połączyć się z PPS i wybrali jako swego przedstawiciela w OKR. PPS. p. Hanemana. (bip)

Wieloletni socjalista, który w myśl podpisanego aktu połączeniowego pomiędzy centrami NSPP a PPS. W rezultacie narad zebrani uchwalili połączyć się z PPS i wybrali jako swego przedstawiciela w OKR. PPS. p. Hanemana. (bip)

Zapisy na wyższe uczelnie.

TERMIN PRZYJMOWANIA PODAN W POSZCZEGÓLNYCH UCZELNIACH.

W najbliższych dniach zaczynają się wpisy na wielu wyższych uczelniach w kraju: Politechnika Warszawska przyjmuje kandydatów tylko do dn. 31 sierpnia, Uniwersytet lwowski i wydziały: lekarski, weterynaryjny i farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego od 1 do 10 września; Uniwersytet Poznański (z wyłączeniem wydziału prawno-ekonomicznego), Uniwersytet Warszawski na inne Wydziały, Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie, Uniwersytet Lubelski, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie przyjmują podania od 1—15 września; Uniwersytet Wileński na wydział lekarski i studjum farmaceutyczne od 6—20 września, na wydział matematyczno-przyrodniczy i studjum rolnicze od 10 — 25 września; na wydział humanistyczny, teologii, prawa i nauk społecznych oraz sztuk pięknych od 15 do 30 września. W tym terminie przyjmują zapisy

Uniwersytet Jagielloński i wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. Akademia Górnicza w Krakowie przyjmuje zgłoszenia 21 i 22 września.

Maturzyści (stki), którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości co do studjów, celem uniknięcia krych rozczarowań, nie powinni pomyśleć wyjeżdżać do miast akademickich, ale wszelkie informacje uzyskać na miejscu w Łodzi.

Akademi ka Grupa Pracy łącznie z Akademickimi Kołami Łodzian, pragnąc przyjść z pomocą przyszłym swym kolegom, zorganizowała Biuro Informacyjne dla Maturzystów, gdzie akademicy z poszczególnych uczelni udzielają bliższych wiadomości w sprawie studjów.

Biuro Informacyjne znajduje się w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej Konstantynowska 28 a p. prawa oficyna czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od 5—7 popł.

Djety i koszty podróży urzędników.

NOWE ROZPORZĄDZENIE MIN. SKARBU.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik wyjaśniający, w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia.

Mianowicie przepis normujący zwiększenie diet o 20 proc. przy wyjazdach do stolicy i na obszar Województwa Śląskiego, nie może być zastosowany w wypadku wyjazdu do Białej (Województwo Krakowskie) i Gdyni, chociaż w tych miasteczkach są również przyznane dodatki kresowe.

Djety oblicza się według tych miejscowości, do których odbywa się podróż. Ten sposób diet dotyczy także wypadków, gdy podróż odbywa się do kilku miejscowości, przyczem jednak należy mieć na uwadze, by ogólna ilość diet wynikająca z obliczenia według poszczególnych miejscowości pokrywała się z ilości diet, należnych za cały łączny czasokres podróży.

Ryczałt na koszty dojazdu z miasta

do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej należy się bez względu na to, czy daną przestrzeń odbywa funkcjonariusz pieszo, tramwajem lub dorożką.

Żądanie zwrotu kosztów użycia dwukonnej podwozy w miejscowościach posiadających takie jednokonne podwozy Min. Skarbu nie uważa za uzasadnione. O ile jednak w danych miejscowościach są według miejscowych zwyczajów używane tylko dwukonne zaprzęgi, a jednokonne są uważane jako wyraz ubóstwa, w tych wypadkach Ministerstwo Skarbu nie podnosi zastrzeżeń przeciw używaniu przez urzędników podwozów dwukonnych.

Terminy ustanowione do przedstawiania rachunków podróży służbowych, delegacji (odkomenderowania) i przeniesień są terminami nieprekluzyjnymi lecz porządkowymi, zatem przekroczenie tych terminów nie powoduje utraty prawa do danej należności.

Patenty na rok 1927 a rejestracja przedsiębiorstw

Jak się dowiadujemy przy rejestracji przedsiębiorstw handlowych nie jest obowiązujące przedłożenie patentu na rok 1927. Mimo rozporządzenia, iż patent jest obowiązujący przy rejestracji U rząd Wojewódzki nie stoi na rygorystycznym stanowisku i w wypadku gdy patentowi patentu zaginie należy uważać za wystarczające przedstawienie kwitów za podatki państwowe opłacone w roku 1927. (p)

Ateści ciuwają.

W związku z zawieszeniem działalności organizacji bezwyznaniowców, utworzony został w Łodzi nowy związek bezwyznaniowców województwa łódzkiego. Związek postanowił prowadzić sprawę ementiarza dla bezwyznaniowców, sprawę urzędu stanu cywilnego, i sprawę występowania z gmin.

Na członków związku przyjmowani są tylko ci, którzy już urzędowo wystąpili z gmin wyznaniowych. (bip)

Gimnazjum Żeńskie „Kultura”

Zasadniczym celem, jaki sobie Zarząd Gimnazjum Żeńskiego „Kultura” Piotrkowska 85 postawił są niskie opłaty szkolne, umożliwiające posyłanie do szkoły średniej dzieci również i tym rodzicom, którzy wskutek mniej sprzyjających warunków materialnych nie byli w stanie tego uczynić.

Ze względu na to, iż szkoła posiada prawa szkół państwowych, dzieci urzędników państwowych są zwolnione od opłat, gdyż władze państwowe pokrywają czesne, w tej właśnie wysokości, ile szkoła pobiera. Również Magistrat m. Łodzi, tramwaje i kolejki podmiejskie pokrywają częściowo czesne za dzieci swych funkcjonariuszy.

Początek roku szkolnego 3 września.

— oOo —

Kronika policyjna.

Czego nie krałowa.

Helmut Killer (Napiórkowskiego 14) skradł Mojżeszowi Landauowi wagę dzieciętną i latarnię od bryczki wartości 100 zł.

W sprawie tej prowadzi dochodzenie. (bip)

Wira to i o

Z okna drugiego piętra wypadło na bruk z powodu nieuwagi matki trzyletnie dziecko Szyntowskich, zam. przy ul. Dworskiej 27.

Na szczęście dziecko odniosło tylko lekkie obrażenia ciała co stwierdził wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. (bip)

Zamach samobójczy

Przy ul. Paryskiej 7 usiłował pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego Bolesław Grabicki. Do otrutego wezwano pogotowie, którego lekarz odwiózł donata w stanie ciężkim do szpitala. (bip)

Nagła śmierć policjanta

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w mieszkaniu jednego z lokatorów domu przy ul. Andrzeja 28. Z wizytą do nich przybył 32-letni Leon Frankowski, posterunkowy P. P., zam. przy ul. Piotrkowskiej 111. W pewnej chwili Frankowski zasłabł i zmarł przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Lekarz stwierdził zgon wskutek udaru mózgowego. (p)

Czy kupować dolarówki na raty.

OSTRZEŻENIE PRZED SPEKULACJĄ DOMÓW BANKOWYCH.

Dolarówki, sprzedawane przez różne kantory na raty, są w rzeczywistości obligacjami 5-procentowej premijowej pożyczki państwowej polskiej, wypuszczonej w dolarach amerykańskich i istotnie gwarantowanej przez państwo o tyle; — że każda taka obligacja zachowuje zawsze swoją wartość nominalną na niej wymienioną, to jest 5-ciu dolarów amerykańskich.

Bank Polski za nią tyle wypłacić musi — gdy termin, na który zostały wypuszczone obligacje (5 lat) minie, tj. najmniej 5 dolarów lub wyda inną obligację tej samej nominalnej wartości.

W obecnej chwili wszystkie banki wypłacają za dolarówki (tak się popularnie nazywają te obligacje) nawet znacznie więcej, niż 5 dolarów, gdyż wypłacają według bieżącego kursu giełdowego dolarówek, który wynosi obecnie od 90 do 100 złotych za gotówkę (kurs zwykle wzrasta przedciągnięciem, najbliższe 1 września, a spada trochę po ciągnięciu).

Wysoki ten kurs wynika stąd, że obligacje te, oprócz odsetek 5% również na żądanie przez Bank Polski w walucie dolarowej wypłacanych co pół roku za odnośne kupony, są „premijowe”; to znaczy, że (obecnie co dwa miesiące) odbywają się ciągnięcia, w których dolarówki biorą udział, tak jak losy loteryjne. Przy każdym ciągnięciu kilkadziesiąt dolarówek wygrywa: jedną premię 8.000 dolarów, jedną 3.000 dolarów, kilkanaście po 1.800 i 500 dolarów; a parędziesiąt po 100 dolarów; co trzecie zaś ciągnięcie główna premia dolarówek wynosi 40.000 dolarów.

Są to szanse, które podniosły kurs dolarówek ponad ich wartość nominalną, a kurs ten wzrósł jeszcze bardziej, gdy wszystkie wypuszczone dolarówki (w ilości miliona sztuk) zostały już przez Bank Polski rozsprzedane stopniowo w prywatne ręce, tak, że obecnie kto chce dolarówkę kupić, musi właściwie ją „odkupić” i dlatego płaci drożej. Pośredniczą w takim kupnie sprzedawcy banki i kantory wymiary i oczywiście też sobie coś liczą za fatygę i za ryzyko, przez co kurs ich jeszcze bardziej wzrasta.

Niekorzyść kupowania w kantorach dolarówek na raty na tem polega, że:

1) Płaci się za nie znacznie więcej od kursu giełdowego za gotówkę (zamiast 90—139, zamiast 100—150 i t. d.);

2) że owe kantory w prospektach piszą, iż

„każdy los dolarówki wygrywa” — gdy tymczasem wygrywa w każdym ciągnięciu tylko kilkadziesiąt numerów na milion istniejących.

3) Jeżeli w dodatku dany kantor nie podaje kupującemu na raty numeru, zakupionej przez niego dolarówki i nie pokazuje mu, że ją rzeczywiście u siebie posiada (czego każdy kupujący ma prawo od banku czy kantoru zażądać), to istnieje nawet niebezpieczeństwo, że taki kantor może nie spełnić swoich zobowiązań, jeżeli sprzedał na raty więcej dolarówek, niż posiada ich w rzeczywistości!

Niemna tu więc ani czustwa, ani podstęp, tylko spekulacja ze strony sprzedającego, a ze strony kupującego — za drogie kupno czasem i ryzyko. Trzeba się pilnować przy ciągnięciach, trzeba zażądać w danym kantorze pokazania sobie dolarówki tym numerem, który się kupiło. Zobaczyć owa obligację dolarową w Banku, przeczytać uważnie, co na niej po jednej i drugiej stronie wydrukowane, gdyż są tam wszystkie warunki, które jej zapewniają wartość.

Do tego jeszcze trzeba dodać kilka słów dotyczących się szczególnie wypadków. Jeśli jedni kupili dolarówki na raty po 133 złote za sztukę, drudzy po 139 zł., inni po 152 względnie po 156. Jak z tego widać skala zysku kantorów, sprzedających dolarówki, waha się w bardzo znacznej wysokości co wskazuje, że sam zarobek jest dość obfity. Istotnie od 93 zł. — jakie obecnie kosztuje dolarówka jest bardzo daleko nie tylko do 150 zł., ale i do 130 zł.

Z zysku tego trzeba odliczyć te 9 — 10 zł., jakie w postaci w pierwszej raty przypadają zwykle dla inkasującego ją agenta. Resztę płaci się za kredyt — i kto już zaczął płacić raty, musi płacić je do końca, aby dolarówki wreszcie uzyskać.

Jeżeli chce obniżyć sumę, jaka przypada mu do zapłaty, może próbować tylko jednego — milano, wicie wejść w targ z danym kantorem, aby przy spłaceniu od razu wszystkich przypadających rat gotówką (jeżeli kto ma na to) opuścić ze 30 zł. ze swego ratalnego zysku.

Odnosnie do pewności posiadania dolarówek przez dany kantor — to w szczęśliwym położeniu znajdują się ci kupujący na raty, którzy kupili je w kantorach, gdzie mogą osobiście w każdej chwili sprawdzić, czy istotnie kantor jego dolarówkę z podanym numerem posiada.

Do akt Nr. 876, 877 i 878 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Miszewskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2.780.

Łódź, dn. 23 sierpnia 1928 r.

2441 Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 18 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot pod Nr. 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości

ści należących do firmy „Komet” i składających się z wirówki do prania bielizny i maszyny do prasowania tejże oszacowanych na sumę zł. 1.300.

Łódź, dn. 24 sierpnia 1928 r.

2443 Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1590 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 110 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Floryda” i składających się z maszyn do wyrabiania cholewek do pończoch oszacowanych na sumę zł. 1.600.

Łódź, dn. 24 sierpnia 1928 r.

2445 Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 154 napila się większej dozy esencji octowej jakaś nieznana kobieta w wieku lat około 29-ciu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził stan ciężki desperatki i po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala w Dąbrowszczyku.

Przez radio

PROGRAM NA ŚRODĘ DNIA 29 SIERPNIA.

15.00—15.10 Sygnał czasu, hejnał z Wietrzni Marzackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.10—15.20 Przerwa; 15.20—15.30 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 15.30—15.40 Przerwa; 15.40—15.45 Komunikat harcerski; 15.45—16.00 Przerwa; 16.00—16.25 Program dla młodzieży — transmisja z Krakowa; 16.25—16.50 „Skrytka pocztowa” — korespondencje. Biegająca omówi dr. Marjan Stępiński; 16.50—17.00 Przerwa; 17.00—17.25 Muzyka skandynawska w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimnia; 17.25—17.30 Rozmaitości; 17.30—17.40 Przerwa; 17.40—17.50 Odczyt pt.: „Ze Śląska” (Dział „Krajoznawstwo”) — wygłosi prof. Aleksander Janowski; 17.50—18.05 Komunikat rolniczy, po kom. zostanie wygłoszony komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; 18.05—18.30 Nadprogram, komunikaty; 18.30—18.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Korolewicz - Waydowa (sopran), Helena Ottawowa (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.); 18.45—19.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 19.00—19.10 Komunikat PAT; 19.10—19.20 Przerwa; 19.20—19.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

OTWARCIE NOWEGO SEZONU.

Zapowiedziane na sobotę dnia 1 września otwarcie nowego sezonu teatralnego 1928-29 na którym odegrana będzie głośna baśń—comedia—dell'arte pt. Księżniczka Turandot wzbudziło w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

Sztuka, w której biorą najwybitniejsze siły naszego zespołu, a mianowicie: pp. Hilda Skrzydłowska (Turandot), Helena Krzywicka, Halina Łapińska Zofja Tatarkiewiczówna, Kazimierz Fabiś, Zdzisław Karczewski, Jan Mroziński Władysław Staszewski, Józef Winiar, Jerzy Woskowski, Jacek Woszczerowicz, Aleksander Zabczyński i Michał Znicz uświetniona jeszcze będzie oryginalnymi produkcjami tanecznymi znakomitej tancerki plastyczki p. Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR ART. LET. „GONG”

Dziś i jutro 2 ostatnie dni doskonałego programu pt. Wszędzie Rafał w którym prym wiodą Skonieczny, Sawicki, Hanka Runiewicz, Cybulski, Łaskowski, Sielański i inni. Melodyjne piosenki barwne tańce „Gongiadek” pełne humoru skecze, które śmieszają do łez składają się w barwną całość.

ODPIS DECYZJI

Nr. Dz. pos. Gosp. 1613

Sąd Okręgowy w Łodzi na pos. gosp. w dniu 23 sierpnia 1928 roku po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o stwierdzenie zajęcia nr. 225 czasopisma „Rozwój” z dnia 16 sierpnia 1928 roku

POSTANOWIENIE

Zajęcie Nr. 225 czasopisma „Rozwój” z dnia 16.8.1928 r. z powodu zamieszczenia w nim artykułu pod tytułem „Ujawnienie Masonerii w Polsce” i „Wpływ masonerii w odzienie rzedowym” którego ustępy: 1) „Celem jest... etyce masonerii” i 2) „Nie

ZYCIE SPORTOWE.

M turnieju o mistrzostwo Polski

WEZMIE UDZIAŁ WERA RYCHTERÓWNA I BRACIA STOLAROW

(C-S) W dniu jutrzejszym t. j. w dniu 29 b. m. rozpoczynają się w Katowicach rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski z udziałem asów tenisowych całej Polski. W związku z powyższym dowiadujemy się, że zeszłoroczni mistrze Polski bracia Stolarow i W. Rychterówna udają się w

dnia dzisiejszym do Katowic, by bronić tytułu mistrza. Jak wiadomo w ubiegłym roku w grze pojedynczej mistrzostwo zdobył J. Stolarow, w grze pojedynczej panów W. Rychterówna, w grze podwójnej panów bracia Stolarow, oraz w grze mieszanej Dąbrowska i Czetwertyński.

POBITE REKORDY.

(C-S) W czasie meczu o mistrzostwo Polski Pogon—Śląsk, który rozegrany został w niedzielę w Lipinach, jeden z graczy śląskich uderzył napastnika Pogoni dr. Garbienia a następnie publiczność wtargnęła na boisko i poturbowała dotkliwie kilku zawodników Pogoni oraz sędziego. Policja z trudem zlikwidowała zajście.

SPRAWA MECZU ŁKS.—WISŁA

(C-S) Jak nam donoszą z Ligi PZPN. w Warszawie, na dzisiejszym zebraniu Wydziału Gier i Dyscypliny rozpatrywane będzie sprawa meczu ŁKS.—Wisła. Z ramienia ŁKS. na zebranie to delegowany zostanie najprawdopodobniej prezes Konopka.

Sukces

w Kaliszu

(C-S) Donoszą nam z Kalisza, że w niedzielę soboty i niedzieli bawiło w Kaliszu Łódzka Hasmonea, która rozegrała dwa spotkania futbolowe. W spotkaniu z KKS. mistrzem B okręgu kaliskiego Hasmonea osiągnęła wynik remisowy 2:2, następnego

dnia Hasmonea pobiła ŻKS. 2:0. W obydwóch dniach Hasmonea zademonstrowała piękną grę, zadziwiając w pierwszym względzie fair grą i dobrem zachowaniem się na boisku. Z graczy łódzkich szczególną sympatią cieszyli się: Safian, Humec i Glasman. Jednocześnie w zawodach lekkoatletycznych, członek Hasmonei Feinberg zdobył pierwsze miejsce w biegu na 100 mtr.

Pionierzy cywilizacji w Połud. Ameryce.

DZIEJE TRAGICZNEJ WYPRAWY ANGIELSKIEJ DO BRAZYLII

Nadeszła wiadomość z N. Jorku że angielska ekspedycja, wysłana do Brazylii z początkiem tego roku, wyprawy pułkownika Fawcetta, zawróciła z drogi. Ekspedycja skonstatowała, że pułkownik Fawcett i jego towarzysze zostali zamordowani przez Indian.

Wiadomość ta oznacza tragiczne zakończenie wielkiej wyprawy naukowej i powiększa liczbę męczenników nauki. Znaczenie tych usiłowań nie było w Europie doceniane, chociaż trudności jakie wyprawa musiała zwalczać nie ustępują trudnościom wypraw polarnych czy dawnej ekspedycji afrykańskiej Livingstona.

Celem wyprawy angielskiej było zbadanie prastarych lasów środkowej Brazylii w przypuszczeniu, że tam znajdują się ślady zaginionej kultury i że tam być może należy szukać kolebki ludzkości. Niebezpieczeństwa były podwójne: zabójczy klimat i wroga postawa Indian którzy jeszcze nigdy nie widzieli białego człowieka.

Fawcett wyruszył w towarzystwie swego syna i jednego z przyjaciół z początkiem 1925 roku. Pierwsza część podróży minęła szczęśliwie, w

końcu w czerwcu 1925 r. wszelkie wiadomości przerywały się. O losach Fawcetta nie było wiadomo. Przebywająca w Londynie żona Fawcetta twierdziła że jest o los męża zupełnie spokojna, gdyż za pośrednictwem pewnego medium porozumiewa się z mężem drogą telepatyczną.

Na dnie tych twierdzeń leżała bezwzględnie nieprawda, lecz pełne niepokoju życzenie. Fawcett mianowicie zabrał ze sobą cały szereg elektrycznych aparatów, mając nadzieję, że przez wywoływanie elektrycznych błyskawic i światła reflektorów sprawi wśród dzikich wrażenie jakiegoś wyższego istoty i zostanie przyjęty jako półbóg.

Niestety stało się inaczej. Po przekroczeniu rzeki Kuluene, wyprawa wpadła w niewolę dzikich Indian, którzy zamordowali trzech Europejczyków. Ekspedycja ratunkowa nie zdołała nawet dotrzeć do położonych wśród dzungli grobów bohaterów nauki, ze względu na wroga postawę Indian.

I tak przedhistoryczne miasto, które nieazwyczajy uczony chciał odkryć i opisać dla historii ludzkości, nazawaze może pozostanie nieznane.

możemy w tej chwili... przypuszczenia” zawierającego cechy przestępstwa przewidziane w art. 1 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10.V. 1927 r. (Dz. U. 45-27 pozycja 399) a mianowicie rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny — zatwierdzić i zakazać rozpowszechniania te-

goz numeru czasopisma zgodnie z art. 76 i 77 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V.1927 r. (Dz. Ust. 45-27 pozycja 398).

Za zgodność

Starszy sekretarz wydziału karnego

(—) H. BIRKE

ZYCIE GOSPODARCZE.

Import skór do Polski. Niedostateczna produkcja w kraju.

W związku z wyrażoną w sprawozdaniu p. Charles Dewey'a, doradcy finansowego naszego rządu, uwaga, że Polska importuje zbyt dużo skór, pisze znany przemysłowiec warszawski z tej branży p. Władysław Pfeiffer.

Istotnie importowaliśmy w roku ubiegłym, jak wynika z danych statystycznych, skór surowych za 62.386.000 zł., skór zaś półwyprawionych i innych za 90.166.000 zł. co stanowi sumę dość poważną. Należy się jednak rozpatrzyć w całokształcie naszych stosunków w tej dziedzinie, aby się stało jasnym, że inaczej być nie mogło. Przede wszystkim nasza hodowla bydła ma na celu raczej produkcję mleka, niż mięsa, którego się spożywa stosunkowo mało, a przeto nie mamy odpowiedniej ilości odpowiednich skór, szczególnie podeszwianych i siłą rzeczy musimy importować je z tych krajów, gdzie kultura bydła mięsnego stoi wyżej, głównie z Niemiec oraz z krajów skandynawskich, wreszcie z Ameryki.

Co się tyczy skór gotowych, czy półwyprawionych, to import ich odbywa się głównie z Czechosłowacji i Austrii. Zakłady nasze garbarskie oczywiście mogłyby sprostać potrzebom rynku wewnętrznego — nie są jednak w stanie pokonać przemożnej konkurencji z tych dwóch krajów. Składają się na to dwa czynniki. Jednym z nich jest podkopujący przemysł garbarski podatek obrotowy. Zabił on niemal doszczętnie nasz krajowy handel skórami surowymi, gdyż przy zarobku w tej dziedzinie, wynoszącym od pół do 1 proc., kupcy stanowczo nie byli w stanie wytrzymać podatku obrotowego. W wyniku większe hurtownie sprzedaży skór surowych przestały istnieć i dostawę krajowego surowca do zakładów garbarskich utrudniono do granic ostateczności. Niewielkie ilości skór surowych, dostarczanych z rynków krajowych, uniemożliwiają standaryzację i ulepszenie ich jakości. Wszystkie te warunki wpływają na podrożenie skór, wyprawianych w kraju i zmniejszają ich zdolność konkurencyjną. Nie należy za-

pominać, że importerzy czechosłowaccy i austriaccy nie płacą przedewszystkiem podatku obrotowego, w kraju zaś własnym mają szereg ulg, jak na przykład premje wywozowe pod postacią zwrotu podatków i t. p. Wobec zaś zakazu wywozu skór surowych, mogą nabywać je o 25 do 30 proc. taniej niż garbarnie polskie. Zwracano uwagę, że w tych warunkach należałoby jednak dla przeciwdziałania nadmiernemu importowi obciążyć go temi samymi doświadczeniami, do jakich zmuszeni jesteśmy w kraju, a więc podatkiem obrotowym, pobieranym razem z cłem, które w dodatku jest wcale niewysokie.

Zważywszy to wszystko, nie możemy się dziwić, że stan przemysłu garbarskiego w Polsce bynajmniej nie jest pomyślny.

Zakładów wprawdzie namnożyło się wiele. Słusznie mówi p. Charles Dewey w

swym sprawozdaniu, że Polska posiada wystarczającą dla jej potrzeb ilość garbarni. Było ich na naszych ziemiach w r. 1914 zaledwie trzydzieści kilka, a w dziesięć lat potem przy popieraniu tworzenia warsztatów małych, ilość ta doszła do dwóch i pół tysiąca. Sądzone, że w ten sposób produkcja skór wyprawionych zwiększy się znakomicie, jednak wyniki tej polityki były wręcz odwrotne. Warsztaty mniejsze, nie mogąc wytrzymać wtrunków, poczęły upadać, a wreszcie ilość ich stopniała do tysiąca. Większość ich jednak znajduje się w warunkach bardzo niepomyślnych. Pracę ich utrudnia niepomniernie poza podatkami i innymi wymienionymi już wyżej brakami także trudność otrzymania kredytu i wysoka stopa procentowa, istniejąca na rynku pieniężnym prywatnym.

Sowieckie zakupy w Polsce.

MASZYNY ROLNICZE MANUFAKTURA I CYNK PRZEDMIOTAMI HANDLU.

Wywóz naszych towarów do Sowietów wzrasta. W ostatnich tygodniach Sowiety udzieliły poważniejszych zamówień na różne towary za pośrednictwem „Sowpoltorgu”. W pierwszym rzędzie otrzymaliśmy zamówienie na selfactory i inne maszyny, używane w przemyśle włókienniczym, których ogólna wartość wynosi około 104 tysięcy dolarów. Dostawę powyższych maszyn powierzono firmom: Fabryka Maszyn i Odlewnia G. Josephy's Erbon oraz fabryka Georg Schwalbe obie w Bielsku. Zamówienia powyższe mają być wykonane w ciągu najbliższych miesięcy...

Następnie górnośląskie firmy: Giesche i Donnersmark (w Świętochłowicach) otrzymały zamówienia od „Sowpoltorgu” na dostawę do Sowietów cynku, na ogólną sumę około 175 tysięcy dolarów, oraz fabryki włókiennicze w Łodzi na przędzę bawełnianą na sumę około 75 tysięcy dolarów.

Prócz podanych wyżej, Sowiety nabyły ostatnio za pośrednictwem „Sowpoltorgu”, najrozmaitsze towary, a m. in. artykuły chemiczne, jak żelazocjanek potasu, galanterję (przybory krawieckie) jak np. guziki, taśmy, gumowe, armaturę, kompensatory, stalówki łącznej wartości dochodzącej do blisko 100 tysięcy dolarów.

Zamówienia wymienione są wykonywane na warunkach kredytu wekslowego, wahającego się w granicach od 6 do 12 miesięcy, za wyjątkiem transakcji z cynkiem.

Dalszych większych zamówień w Polsce ze strony Sowietów oczekiwać należy dopiero za 6 tygodni, a to w związku z rozpoczęciem się z dniem 1 października r. b. nowym rokiem gospodarczym. W kołach zainteresowanych oczekują, według zasięgniętych przez nas informacji iż w roku budżetowym 1928—29 będzie jeszcze większa, niż obecnie.

G. M. COLE.

184

Testament Hugona Radletta

Artur pomyślał, iż, pozwalając przyjaciół, w swym i odjechać, daje mu doskonałą sposobność do ucieczki na wypadek, jeśli Janek nie jest autentycznym Pasquettem. Nie miał on bynajmniej zamiaru zostać współwinnym oszustwa, ale jeszcze mniej — chciał przyczynić się do oddania swego przyjaciela w ręce sprawiedliwości. Napomknął też przy pożegnaniu bardzo ogólnie, że o ile Janek jest w rzeczywistości kim innym — to im prędzej zniknie ludzkiem z oczu, tem będzie dla niego lepiej. Ale Pasquett, w odpowiedzi, roześmiał się tylko — i powiedział, że pojedzie za Arturem do Londynu za parę dni, zaopatrzonego w niezbite dowody tożsamości.

Wobec tego, Artur Wharton odwiedził

lorda Ealinga. Znalazł go nie w najlepszym stanie zdrowia: na twarzy jego malowała się troska i niepokój.

Artur powiedział lordowi Ealing, że wygląda niedobrze, ale wuj jego nie miał humoru do uprzejmej rozmowy na temat zdrowia. Nie pytając się sirzeńca ani o to, czy spędził przyjemnie czas na Cyberji — przeszedł od razu do najbardziej obchodzącej go sprawy:

„Opowiedz mi natychmiast całą historję o Pasquecie — rzekł. — Czy nie przyjechał razem z tobą?”

Artur wyjaśnił, że Pasquett udał się do Pałacu w poszukiwaniu dowodów swej tożsamości, oraz, że stał się w Londynie za parę dni. „Bardzo jestem ciekawy...” — zaczął lord Ealing.

Artur przystąpił od razu do szczegółowego opowiadania o wypadkach, o których wspominał tylko pobieżnie w liście do wuja. Lord Ealing nie przerwał mu ani razu, z wyjątkiem wypadku —

gdy chodziło mu o wyjaśnienie jakiegoś szczegółu, ale kilkakrotnie westchnął ciężko.

„Słuchaj Arturze — rzekł, gdy wysłuchał całego opowiadania — czy wspominasz o tej historii komukolwiek jeszcze, prócz mnie i Pasquetta?”

„Nikom, wuju! Chciałem dać Jankowi pełną sposobność do oczyszczenia się z zarzutów!”

„Nie powiedziałeś nawet Allisonowi?”

„Ależ nie! Nikt nie ma o niczem pojęcia, o prócz, naturalnie, tego Rosjanina, który dał mi informacje”.

„Czy rozumiesz, jak ważne jest, aby do nikogo to nie doszło?”

„Naturalnie, póki sami nie upewnimy się. A czy mówisz już wuju innym dyrektorom?”

„Drogi chłopcze, ja — tak samo, jak ty — wiem, kiedy należy trzymać język za zębami. Nie wspominałem o tem nikomu”.

G. M. COLE.

Przemysłowcy, Kupcy i Rolnicy!

Od dnia 2 do 12 września

VIII TARGI WSCHODNIE we Lwowie.

Najdogodniejsza sposobność do zaopatrzenia się w krajowe i zagraniczne wyroby ze wszystkich gałęzi produkcji

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH WSZELKIEJ KATEGORII. DZIAŁ NASIENNY
DZIAŁ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIEZAROWYCH. DZIAŁ PRZYBORÓW I APARATÓW MIERNICZYCH. DZIAŁ URZĄDZEŃ ELEKTRYFIKACYJNYCH.
TARG HODOWLANY KONI REMONTOWYCH I LUKSUSOWYCH TARG ZARODKOWEGO BYDŁA, RASOWEJ TRZODY CHLEWNEJ, OWIEC, DROBIU.
GOŁĘBI I KROLIKÓW od 7 do 11 września.

Zamiejscowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej, imiennej karty wstępu na Targi 66% zniżki kolejowej. Na liniach lotniczych „Aerolet” 25% - owa zniżka tam i zpowrotem. Stałe karty wstępu do nabycia w biurze „Orbisu” po cenie 10 zł.

Przydział kwater na głównym dworcu. Wszelkie informacje w biurach Targów Wschodnich na placu wystawowym, Tel. 9-64 2429-

GIMNAZJUM ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI

(handl. matem. przyrodn.)

Narutowicza nr. 68

Podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4, 5, września o godz. 4 popoł.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), Podwstępnej, wstępnej i Wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 2.

Do klasy VII Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 kl. s. Różnice programów zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie)

Początek lekcji dnia 3 września o godz. 9 rano.

DYREKTOR: ANTONI IDŹKOWSKI.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w ŁODZI ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4 i 5-go września. Podania do klasy A (przygotowawczej) podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie.

Czesne w klasie A wynosić będzie 300 złotych rocznie.

Szkoła Handlowa Wieczorna

przy Stow. Polskich Kupców i Przemysł.

Chrześcijan w Łodzi

ul. Gdańska 45, tel. 40-20

podaje do wiadomości, że przyjmuje się zapisy nowowstępujących codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9-1 p. p. i od 7-9 wiecz. Uczniowie zeszłorocznicy obowiązani są ponowić zapis.

2381

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Gimnazjum Żeńskie

2357-

M. HANSENÓW NY

w Łodzi, ul. Piotrkowska 209

podaje do wiadomości Sz. Rodziców, że zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 1-go września, egzaminy wstępne dnia 3-go września.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej.

W gimnazjum męskim

K. TOMASZEWSKIEGO

w Łodzi Ogródowa 26, telefon 33-85

egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek 3 września. 2346

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Żeńskie gimnazjum

„KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat, Kancelaria otwarta codz. od g. 10-1 popoł. i o. 6-8 w.

Polne ogłoszenia

Spis treści.

MEBLE Dywany
Różne metalowe
Najtańsze i najładniejsze
u Wł. Romaszko. 10 Piotrkowska 116 i piątko. Tel. 91-61
1923-0

Wszystkie rzeczy najładniejsze i najtańsze
w Łodzi. Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, bielizna, firanki, kopy, koldry, bielizna, damskie pończoty, krety. Nowy 15. Uwaga! piątko 2788-2

Wypłatę Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie męskie płaszcze, kostiumy, ubrania suknie. Crep-de-chine, popel na we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki, Połeca, Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

Przeładem dom 4 pokoje przy ul. Kępczyńskiej 66 zaraz wolne do jeżd tramwajem Nr. 3 3836-3

Przeładem piwiarnię nadającą się na każdy in. adres Kilińskiego 64 Pikałowa.

Posady i prace

2-ech zdolnych ślusarzy rządzających również kucie z ognia przyśle na stałą pracę Wytwórnia Drob n Kilińskiego 162 1882-1

Chłopiec potrzebny na praktykę G po stolarza ul. Gdańska Nr. 105 3854-2

Otrzebni młodzi towarzysze i chłopcy Pabjanicka 49 u portjera 3848-2

Otrzebna służąca wiadomość Pomors a 161 Skład apteczny 2800-2

Otrzebny uzdolniony chłopek krawiecki Przejazd 14 11 p. fr. 5864-1

Otrzebna do sprzątania na przy chodnie dziewczyna lub kobie ta Przejazd 14 11 p. front 3866-1

Otrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin Andrzeja Nr. 17 Kulesza. 3852-3

Otrzebny uczeń Zakład ślusarki Al Kościuszki Nr. 11 3880-2

Stratowane dotychczas

Waga i legitymacja rapomogowa za Nr. 1346 wydana na imię Karola Opica 3842-3

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub tego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, dłuższe 10 gr. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. wiersz, swyeczajna na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Opłata za ogłoszenie się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest od dnia ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w paradyku Y Wmieszczenie - 30-21.

Redakcja: Nowy i Wydawnictwo: Tadeusz Czajkowski. W łodzi T. Czajkowski. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.